Nr. 73.

Dodatek do „Gazety Narodowej"

z dnia 13. Marca 1898.

Ideały życiowe.

XVII.

Trzeciem piętrem gmachu Myśli jest Twórczość, która polega na robieniu, wytwarzaniu — rzeczy nowych, jakie jeszcze w pewnym okresie czasu nie istniały.

Jest bardzo wiele rodzajów twórczości.

Twórczość bezcelowa, kiedy np. chemik na los szczęścia miesza rozmaite pierwiastki i tworzy nowy materyał wybuchowy, nie spodziewając się takiego rezultatu. Albo, gdy malarz, rysując jedne przy drugich rozmaite części roślin, zwierząt, rozmaite formy geometryczne, tworzy — niechcący — jakiś ładny deseń na obicie lub tkaninę.

Twórczość celowa ma miejsce wówczas, gdy wynalazca, z planem powziętym z góry, łączy między sobą rozmaite przedmioty, ażeby zbudować np. nową machinę. W taki sposób Edison złączył w jedną całość: walec pokryty woskiem, lejek zakończony cieniutką blaszką ze sztyfcikiem, wreszcie aparat zegarowy, który obracał walec, a wszystko w tym celu ażeby zbudować przyrząd, któryby — notował i odtwarzał dźwięki.

Przykładów twórczości celowej i bezcelowej jest pełno we wszystkich Dziedzinach. Wytwarzają się nowe odmiany róż, jabłek i kartofli, nowe odmiany: psów, gołębi lub rogatego bydła... Wytwarzają nowe materyały, jak: anilina, proch bezdymny, antipiryna... Albo nowe machiny, jak: żniwiarki, telefony, machiny szyjące, broń szybkostrzelna, przyrządy do mierzenia odległości itd.

Nareszcie malarze codzień wytwarzają nowe obrazy, powieściopisarze — nowe charaktery i sytuacye, poeci — nowe afekta.

Twórczość należy do najznakomitszych uzdolnień Duszy; dzięki jej człowiek stał się niezmiernie samodzielną siłą w Naturze i — jak mówi Biblia — podobnym Bogu. Trzeba jednak dodać, że ludzka Twórczość, aczkolwiek godna podziwu, jest jednak bardzo ograniczona i raczej polega na przerabianiu już gotowych form i materyałów, nie zaś na stwarzaniu z niczego, co stanowi wyłączny przywilej Boskości.

Liczba sposobów tworzenia jest dosyć ograniczona. I tak:

1. Zwiększanie lub zmniejszanie. Możemy wyobrazić sobie, a nawet wymalować czy wyrzeźbić człowieka ogromnego jak sosna, albo małego jak palec. Oba te wizerunki będą rezultatami twórczości, a polegają jak widzieliśmy na bardzo prostym sposobie.

2. Dodanie lub objęcie. Odejmijmy ptakowi dziób i skrzydła, albo dodajmy mu rogi, a otrzymamy bardzo fantastycznego potwara.

3. Przestawienie. Gdy z Ameryki przeniesiono do Europy kartofle, a z Europy do Ameryki konie, przez proste przeniesienie — wytworzono nowe odmiany kartofli i koni.

4. Podstawienie. Podstawmy, rozumie się w myśli, człowiekowi, zamiast oczu — płomienie, zamiast włosów — kolce jeża, zamiast rąk pletwy, a otrzymamy twór nadprzyrodzony.

5. Różniczkowanie i całkowanie, albo prościej: dzielenie i łączenie. Są to najpotężniejsze sposoby twórczości, które bodaj czy nie największą liczbę dzieł wydały. Dla przykładu weźmy człowieka, lwa i sępa. Lwu i człowiekowi utnijmy głowy, sępowi skrzydła (różniczkowanie) następnie przymocujmy głowę ludzką i skrzydła sępie do lwiego tułowia (całkowanie), a zobaczymy jeden z najfantastyczniejszych tworów mianowicie — sfinksa...

Prawidła powyższe są jasne i nieliczne. Kto jednak zastanawiał się nad tajemnicami twórczości, musi przyznać, że kwestya ta została nieco wyjaśnioną. I może dla tego z wyjaśnień tych... nie korzystają moi siomkowie.

Gdy zrozumieliśmy — mechanizm twórczości, pozostaje do zbadania: w jaki sposób dadzą się zastosować powyższe prawidła do działalności praktycznej?

Do tego potrzeba dwu warunków: 1. znać gruntownie tę dziedzinę pracy, w której chcemy — tworzyć czyli — robić wynalazki, 2. znać wybornie logikę, która podaje najogólniejsze wskazówki prawidłowego myślenia.

Tu można zrobić wzmiankę o twórczości literackiej, która polega na wypowiadaniu naszych myśli, uczuć i pragnień o pewnych przedmiotach i zjawiskach, tworzących jakąś ograniczoną lub duchową całość.

Za przykład weźmy — „Temat" — Las. Jest on całością, złożoną z takich przedmiotów jak: drzewa, krzaki, zioła, wzgórza, bagna, ścieżki... i z takich zjawisk jak: wiatr, zmiany oświetlenia, głosy i ruchy zwierząt, błąkanie się podróżnika itd.

Otóż chcąc opisać Las, musimy przedewszystkiem przypomnieć sobie i zanotować wszystko, czego doznaliśmy kiedykolwiek w lesie, cośmy tam widywali, słyszeli, odczuwali, robili, co nam opowiadano o lesie.

Notatki te stanowią „Materyał opisu", który to materyał trzeba uporządkować. Ale jak uporządkować?... Pamiętajmy bowiem, że n. p. 6 zdań możemy uporządkować 720 sposobami, a 10 zdań — przeszło 3 i pół milionami sposobów!... Jakiż więc porządek wybrać?..

Otóż powyższy materyał, dotyczący lasu, możemy porządkować według trzech stosunków:

1. Stosunku współistnienia. Obieram w lesie jakąś drogę, idę nią i i wypowiadam moje uczucia i poglądy w miarę nasuwających się widoków.

Mogę też wybrać kilka dróg, każdą przejść i na każdej zbierać spostrzeenia. Mogę wreszcie cały las podzielić na większe i mniejsze części i opisać każdą oddzielnie.

2. Stosunku Następstwa. Oglądam las: rano, w południe, wieczór i w nocy, albo — szerzej — na wiosnę, w lecie, w jesieni i w zimie i — według nastręczających się widoków — porządkuję zebrany materyał.

Najszerzej — mogę przedstawić sobie całą historyę lasu: gdy został posiany, gdy rosł, dojrzewał i gdy nareszcie wycięto go czy spalono. I dopiero na tej kanwie mogę rozkładać moje wrażenia i uczucia.

3. Stosunku Podobieństwa. Mogę jeszcze podzielić las na grupy podobnych do siebie przedmiotów jak: oddzielnie sosny, oddzielnie dęby, oddzielnie krzaki, oddzielnie bagna, łączki itd. i mój materyał rozłożyć między każdą grupę.

To nazywa się „planem".

Nareszcie, gdy już materyał zebrany i plan zrobiony, należy... opowiadać co się widziało, słyszało, robiło i td. językiem prostym i jasnym, broń Boże nie wysilając się na „ładny język", który jest naszą narodową słabością i już nie jedną myśl pożarł, osobliwie w poezyi.

W dobrym języku powinno być dużo rzeczowników konkretnych, takich jak: stół, kapelusz, słońce, chłop i td. Liczba słów powinna być mniejszą niż połowa rzeczowników, a przymiotniki winne stanowić trzecią lub czwartą część rzeczowników. Innemi słowy: na 100 wyrazów powinno być około 36 rzeczowników, około 15 słów, około 10 przymiotników i — około — (niestety!) 40 wyrazów beztreściwych t. j. zaimków i części mowy nieodmiennych.

Rozumie się, że powyższe cyfry stanowią tylko wskazówkę: w jaki sposób należy posługiwać się mową? Ktoby ślepo chciał pilnować się tego i co każde 100 wyrazów wypełniać przepis, byłby najnudniejszym pisarzem w świecie.

W każdym razie duszą wszelkiego mówienia i pisania są rzeczowniki — konkretne!..

Mówię o tylu różnych rzeczach, bo gdybym je pominął, może niestety czytelnik nigdzie nie spotkałby się z niemi...

Bolesław Prus.

Sztuki piękne.

Z Teatru. Do spuścizny po przedwcześnie zmarłym autorze „Popychadła" Szutkiewiczu sięgnięto wczoraj wystawiając sztukę jego „Kula u nogi." Jakkolwiek rzecz ta, od „Popychadła" dawniejsza, i znacznie słabsza, wystawienia jej nie możemy uważać za rzecz niewłaściwą choćby z pietyzmu dla autora, i ze względu na ustępy rzeczywiście piękne. Fabuła sztuki niezbyt zawiła — chodzi tu o wybór żony. Młody urzędnik Aleksander Niewierski odbywa zaręczyny z córką byłego kupca Tylkowskiego; narzeczonej swej Zofii nie kocha, a poślubić zamierza ją dlatego, że piękny jej posag zapewni mu życie wygodne i spokojne. Zakochana w nim, lecz miłości w nim wzbudzić nie może, bo zbyt zajęta prozą życia „całe jej szczęście jeśli goście wyjdą o pełnych żołądkach" dba więcej o gospodarstwo niż o całą poezyą życia, której on znów łaknie, czując wstręt do pracy.

Chwilą zaręczyn rozpoczyna się sztuka — ale stosunek narzeczonych nagle się zmienia, bo widok przybyłej na zaręczyny ich Jadwigi Słomeckiej rzuca na Aleksandra gdyby jakieś uroki — w jednej chwili serce jego zapałało miłością do tej, które deklamuje o miłości wyższej ponad przyrządzanie mężowi obiadów, a której dewizą „raz człowiek żyje, raz umiera, niech wie więc, że żyje". Jedno jej spojrzenie, słów kilka wystarczyło, by w głowie jego dojrzał zamiar porzucenia narzeczonej, by przekonać go, że Jadwiga jest tą, która powinna zostać jego żoną.

A dość, by myśl ta postała w jego głowie, już natychmiast gotów ją i w czyn wprowadzić i zerwać z narzeczoną — nie wypija nawet zdrowia, które wnoszą na cześć narzeczonych. Ale zerwać odrazu trudno — tu deus ex machina — szczęśliwy traf dopomaga mu — przychodzi depesza, która donosi, że rodzice Zofii stracili majątek; Aleksander postępuje jak ostatni szubrawiec i wcale niedwuznacznie daje do poznania, że zmienione stosunki skłaniają go do zmiany zamiarów — Zofia zwraca mu pierścienek i słowo. Tu znów znalazł się deus ex machina — wybawca Zofii — Jan Poturaj, przyjaciel Aleksandra, który jako zwolennik zasady, że ta lekceważona proza daje swobodę umysłu, spokój, a to jest największem szczęściem, kocha się w Zofii oświadcza się w tej chwili o nią — i co dziwniejsza, natychmiast zostaje przyjęty.

Akt drugi i trzeci przedstawiają nam następstwa. Ta poetyczna idealna Jadwiga staje się zgubą Aleksandra „kulą u nogi" — nie kocha prawdziwie męża, lecz kocha siebie, swą wygodę i swe zachcianki. Bez litości rujnuje męża materyalnie, odmówienie jakiegokolwiek wydatku uważałaby za zbrodnię — a mąż kochający a słaby, bez wszelkiej energii nie jest w stanie odmówić jej czegokolwiek. Tak brnie coraz więcej w długi i wkrótce znajduje się w położeniu bez wyjścia, a wtedy i żona porzuca go, ucieka z drugim. Kontrastem do tej pary „idealnej" para druga. Poturajowie żyją w dobrobycie, spokoju, Jan najlepszym mężem dla Zofii — lecz ona nie mogąc zapomnieć Aleksandra, męża pokochać nie może, mimo że ten kocha ją całą duszą. Nie rozpacza Jan, lecz pociesza się, że przecież przyjdzie chwila, kiedy Zofia o przeszłości zapomni, wierzy, że szczęście „powoli się zbliża — ale i droga do nieba wolna", że przecież kiedyś nadejdzie. I nadeszło.

Gdy Zofia ujrzała swój dawny ideał w zupełnym upadku fizycznym i moralnym, sama nadziwić się sobie nie może i woła: „I to był mój ideał!" i czuje, jak w sercu rodzi się miłość do męża i szczęście świta.

Sztukę na tem skończyćby już można. Ale raz jeszcze wprowadza autor główne osoby na widownię, by nie pozostawić nas w wątpliwości co do ostatecznych ich losów. Aleksander stoczył się na same dno — kończy życie swe w izbie, gdzie ludzie najniższych warstw społeczeństwa mieszkają „kątem" — skostniałego przynoszą go tam nędzarze, a oczy zamyka mu szczęśliwa już para Poturajów.

Temat sam sztuki bardzo ciekawy, pomysł, by utwór sceniczny osnuć na kwestyi wyboru żony, wcale dobry. Źle dobrana żona stała się mężowi kulą u nogi, ale nie w tem tylko leży źródło złego, lecz w charakterze męża — oto zgubę jego pociąga za sobą przedewszystkiem jego słaby charakter. Ani w samej poezyi, ani w samej prozie nie można widzieć ideału życia, lub też powodzenia — siła woli i charakteru nagina jedne i drugie do potrzeb życia...

Rysunek charakterów głównych osób jest wogóle blady i niewyraźny, pełno tu kroków nieumotywowanych psychologicznie; tak jak trudno przypuścić, ażeby pierwsze wejrzenie i słów kilka rozmowy, wystarczyło do decyzyi zerwania z narzeczoną, tak też trudno zrozumieć, jak Zofia w chwili, gdy ukochany narzeczony ją porzuca, natychmiast przyjmowała bez wahania oświadczyny drugiego. Również rażący jest tego rodzaju *deus ex machina*, jak ów telegram w akcie pierwszym; nieprawdopodobnem jest zjawienie się Zofii przy łożu śmierci Aleksandra.

Lecz jeszcze większą i bardziej rażącą wadą sztuki jest przedewszystkiem brak akcyi dramatycznej; autor podobnie jak w „Popychadle" nie umiał skupić materyału, wprowadzić wszystkich figur w zależność od przewodniej idei utworu, co jest głównym warunkiem sztuki dramatycznej, nie umiał rozwinąć akcyi dramatycznej w właściwem tego słowa znaczeniu, a brak akcyi starał się zastąpić epizodami. To też w sztuce tej jest wiele osób, które z właściwą akcyą w żadnym ścisłym związku nie pozostają, nie przyczyniają się wcale do jej rozwoju. Ale właśnie rysunek tych drugorzędnych typów daleko lepszy od głównych — a w epizodach leżą najpiękniejsze ustępy. W epizodach tych celuje Szutkiewicz, dowodem czego epilog. Doczepiony luźnie do całej sztuki (czy też jak twierdzą sztuka do niego) jest najpiękniejszą jej częścią, pełen nastroju i siły...

Zaznaczyć należy, że odegrano „kulę u nogi" wcale poprawnie. Palma pierwszeństwa należy się p. Sienickiej, która w roli Jadwigi umiała stworzyć typ skończony lekkomyślnej żony — motyla. P. Jankowska role studentów (jak dawniej w „Gdzie szczęście") zalicza do najlepszych w swoim repertoarze; pp. Cichecka i Gostyńska w małych rolach były zupełnie poprawne.

Z ról męskich na pierwszy plan wysunęli się w swych epizodycznych rolach p. Chmieliński i Feldman. P. Chmieliński w śliczną rolę zbankrutowanego obywatela, prywatnego nauczyciela Krzyżowskiego wlał tyle ciepła, uczucia i rzewności, stworzył tak skończoną kreacyę, że kto ją raz widział, temu długo utkwi ona w pamięci a p. Feldman stworzył skończony typ lichwiarza. Poprawnie grali p. Wostrowski, Jaworski i Kliszewski; z małych rólek kolegów-gogów wiele zrobili pp. Walewski i Nowacki.

Eugeniusz Barwiński.

* **Z literatury francuskiej.** „Pamiętniki sierżanta Bourgogne" (1812—13), ogłoszone przez Pawła Colin i piąty tom ciekawej publikacyi p. t. „Journal d'un bourgeois de Paris pendant la Terreur" (10 kwietnia — 28 lipca 1794 r.) wydanej przez Edmunda Rive.

W niezmiernie prosty, ale dla tego właśnie wzruszający sposób opowiada w pierwszej z dwóch wymienionych książek, sierżant Bourgogne straszne cierpienia napoleońskiej armii w czasie wyprawy do Rosyi. Żołnierz ten należał do tak zw. „grenadiers-d'élite" gwardyi cesarskiej i był ednym z niewielu, którym udało się przetrwać męczarnie głodu i mrozu. Człowiek z ludu nie zna zwrotów krasomówczych, nie rzeźbi wyrazów, — opisuje to tylko, co widział z jakąś przedziwną, wstrząsającą prostotą. Gdy głód szarpał jelitami — mówi — nikt nikomu nie był przyjacielem. „Doręczony głodem, doznawałem niekiedy uczuć, których wyrazić nie umiem. Nagle, chwytałem przyjaciela spoczywającego przy mnie, konwulsyjnie za rękę i wołałem: Gdybym teraz spotkał kogokolwiek w lesie i ujrzał kawał chleba u niego, musiałby oddać mi przynajmniej połowę. Nie! zabiłbym go, aby zdobyć wszystko".

Na innem miejscu opowiada Bourgogne, że pewnej nocy, gdy mróz morderczy ścinał krew w żyłach, zapaliła się nagle stodoła, w której, spało mnóstwo oficerów i żołnierzy. Wszyscy zginęli, bo pożar w mgnieniu oka ogarnął całą stodołę, a wrota były zaparte. Cóż uczynili towarzysze, biwakujący na dworze, gdy wewnątrz rozlegały się straszne wołania o pomoc i straszne jęki pieczonych żywcem żołnierzy? Posłuchajmy co opowiada Bourgogne:

„Żołnierze z pułków rozmaitych, biwakujący na okół i na pół zamarzli, mimo rozpalonych ogni, pobiegli chyżo na miejsce pożaru, ale nie po to, aby nieść pomoc, lecz aby się rozgrzać i upiec kawał mięsa końskiego. Widziałem ludzi narażających swe życie jedynie w tym celu, aby z płomieni wyciągać trupy i przekonać się, czy przy zwęglonych ciałach nie ma kawała chleba lub mięsa. A inni wyciągali spokojnie ręce ku stodole, objętej pożarem i nie dbając o to, że tam wewnątrz giną setki nieszczęśliwych, grzali się o płomienie, ludzkiem mięsem karmione, szepcząc z uśmiechem rozkosznym: Jak tu ciepło, jak tu dobrze! Dwóch żołnierzy opowiadało mi, że widzieli na własne oczy, jak Kreaci, służący w armii, wydobywali z ognia usmażonego trupa i pokrajawszy ciało w kawały, jedli je z apetytem".

W tem piekle najstraszniejszych męczarni i zbrodni zdarzały się jednak czyny bohaterskie godne tych, o których z dumą opowiadają historycy greccy i rzymscy. W armii napoleońskiej służył np. książę Henryk hesko kasselski, który wyruszył do Rosyi z kilku pułkami wiernych żołnierzy. Z tych pułków zostało przy życiu zaledwie 500 ludzi, a wśród nich 150 dragonów bez koni. „Pewnej nocy — opowiada mniej więcej Bourgogne — gdy wszystkie furye piekielne pastwić się zaczęły nad nami, poświęciła się ta garstka dzielnych żołnierzy, aby ratować młodziutkiego, zaledwie dwadzieścia wiosen liczącego dowódcę. W okół było szczere pole i mróz morderczy dokuczał. Nigdzie schronienia, a nogi wypowiedziały posłuszeństwo i oczy kleiły się ze zmęczenia. Wtedy to dragoni ubrani w swe płaszcze białe, wzięli w środek księcia Henryka i noc całą stali nieruchomo osłaniając go własnem ciałem przed zimnem. Nad ranem trzy czwarte z tej gromadki bohaterów nie żyło. Zmarzli i w śniegu rosyjskiem znaleźli mogiłę."

Piąty i ostatni tom wymienionej powyżej publikacyi pt. *Journal d'un bourgeois de Paris pendant la Terreur* obejmuje wspomnienia z ostatniej doby teroryzmu, aż do upadku Robespierre'a. Znajdujemy tam znowu opisy krwawych gwałtów, strasznych prześladowań i wściekłych przemówień katów politycznych. Cytujemy tylko krótki ustęp z mowy ówczesnego dyrektora finansów Gambon, który tak przemawiał do tłumów: „Czyżbyście chcieli płacić długi wasze?! Nie? To gilotynujcie! Czyżbyście chcieli płacić olbrzymie podatki na 14 armii?! Nie! To gilotynujcie! Czyżbyście chcieli płacić za rannych, za inwalidów, jednem słowem za tych, którzy mają prawo żądać wsparcia publicznego? Nie? To gilotynujcie, gilotynujcie, gilotynujcie bez końca!" Jak taka mowa podziałać musiała na tłumy, tego chyba tłómaczyć nie potrzeba.

P. Hervieu, autor głośnej powieści „L'Armature" dał w zeszłym roku teatrom francuskim komedyę „Les tenailles", która cieszyła się ogromnem powodzeniem. Wybór zatem jest niełatwy, walka będzie zaciętą.

Monachijskie ostatki. Arkadja, tradycyonalny w Monachium bal klasyczny, odbył się wreszcie podczas ostatków. O godzinie 8 w loży królewskiej zjawił się książę-rejent z kilku osobami z najbliższego otoczenia, muzyka zagrała hymn i niezwłocznie podniesiono kurtynę. Zdziwionym oczom króla ukazuje się w nocnej ciszy pogrążone klasyczne miasto greckie; na ławach spoczywają boginie nocy i troski. Po chwili zjawia się na scenie Bachus; nikną przestraszone Erynje, noc zmienia się na ranek i odsłania wspaniałe akropolis ateńskie.

Gwarno robi się na scenie; nadchodzą tancerki, rycerze, kobiety, filozofowie, muzykanci. Rozpoczynają się tańce; Dionysos przyprowadza bachantki, menady i satyrów Bachusa podnoszą wreszcie na wysokim tronie i pochód w malowniczych grupach rusza przez scenę w kołc sali. Orfeusz prowadzi za sobą cały rój muzykantów, idą po kolei wszyscy filozofowie greccy, aż wreszcie wkracza na salę barwny korowód barbarzyńskich niewolników.

Jako kontrast do pięknego świata hellenskiego następny pochód przedstawił kapitalizm fenicki w postaci święta „złotego cielca" przed oczami widza przesuwało się więc rycerstwo fenickie, śpiewaczki, muzykanci, następnie znów przedstawiciele najrozmaitszych narodów, z którymi Fenicyanie prowadzili swój handel rozległy.

Dotychczas widowisko nosiło charakter poważny i nawskróś artystyczny, kiedy jednak po krótkiej przerwie zagrano polonezu, którego tony szybko przeszły w tempo niemieckiego walczyka, a „klasyczna" publiczność ujawszy się pod ręce szczęła tańczyć, złudzenie prysło. Po godzinie poodpadały przyprawne klasyczne nosy, postacie straciły spokój olimpijski i poważne dotąd widowisko zmieniło się w parodyę, w niczem nie różniącą się od zwykłej reduty.

A już to redut bez liku odbywa się w Monachium podczas ostatków; ulice wyglądały jak jedna wielka sala redutowa. W ostatnią niedzielę był tak zw. „Faschingszug", który rokrocznie urządza towarzystwo karnawałowa. Na kolosalnych wozach w długim wyciągniętym szeregu jechała reklama i satyra. Najdowcipniejszym może był wóz przedstawiający parlament wiedeński. Poważni przedstawiciele kraju przez całe trzy godziny, które trwał pochód, bili się między sobą bez przerwy. W następny poniedziałek było znów korso kwiatowe tem oryginalniejsze, że po śniegu.

Akademia badań psychicznych. W paryskiem „towarzystwie badań psychicznych" oddającem się wszelkim okultyzmom, spirytyzmom, widzeniom, objawieniom, ciałom astralnym itp. nastąpił — rozłam. Składa się ono ze sporej liczby księży i większości świeckich, między którymi prym trzyma słynny „mag" Papus, czyli dr. Encausse. Otóż nowo obrany prezes towarzystwa, mgr. Méric, prałat papieski, dowiedział się, że Papus jest pono głową tajnej sekty religijnej, zwanej „martinistami" do której należy większość świeckich członków towarzystwa. Mgr. Méric i wszyscy księża występują tedy z „towarzystwa badań psychicznych" i zakładają z tym samym celem studyów i rozpraw nad dziedziną ondewnosi „akademię badań psychicznych" do której będą mogli należeć tylko dobrzy i znani katolicy.

ROZMAITOSCI.

Kandydaci do akademii francuskiej. Z Paryża piszą: Rozstrój polityczny odsunął na drugi plan uwagę publiczną od wyborów do akademii francuskiej, która ma niezadługo powołać nowego „nieśmiertelnego" do zajęcia fotelu po Meilhac'u. Jules Fabre, który od 20 lat napróżno pukał do bram pałacu Mazarin, miał otrzymać to miejsce. Szczęśliwa chwila nadeszła, nie zapuszczono jednak było widać biednemu autorowi „Abbé Tigrane" doczekać się tryumfu. Zmarł nagle, zostawiając wolny teren do walki młodszym. O palmę pierwszeństwa walczyć będą pp. Lavedan i Hervieu, w ostatniej chwili przybył nowy, niebezpieczny rywal w osobie znanego krytyka p. Faguet'a. Najwięcej szans powodzenia zdaje się posiadać p. Lavedan, który w obecnym sezonie w dwóch teatrach jednocześnie doznał znacznego powodzenia. W komedyi Francuskiej wystawił „Katarzynę", w Variétes „Le nouveau jeu". Pierwsza z wyżej wspomnianych komedyi robi wrażenie, iż została napisaną dla utorowania drogi do akademii. Płochy zazwyczaj i lubujący się w dwuznacznych sytuacyach, tym razem p. Lavedan stworzył sztukę czystą, dostępną nawet dla młodych panien, któryś z krytyków nazwał ją „cynicznie uczciwą". Nie można jednak tego nawrócenia się brać na seryo, bo już farsa grana w Varietés stanowi przysmak pieprzowy nawet dla zblazowanego podniebienia paryskiego. Cały czwarty akt odbywa się nad ranem, w sypialni pięknej damy z półświatka, którą gra jedna z najlepszych tutejszych artystek, Joanna Granier. Wątpliwem jest, ażeby uganianie się za tego rodzaju efektami stanowiło dobrą rekomendacyę do poważnych akademików. Choć nie można wiedzieć! Francuzi są bardzo wyrozumiali dla swoich powieścio- i dramato-pisarzy, i najnieprzyzwoitsze wybryki zwykli pobłażliwie mianować, „wybuchem szczerego galijskiego humoru".

Paspalum longiflora, taką nazwę nosi roślina, którą przedstawiał na ostatniem posiedzeniu paryskiej akademii naukowej rodak nasz dr. Dybowski, dyrektor wydziału rolniczego w Tunisie. Rośliny tej, podobno bardzo pożywnej, używają za pokarm plemiona Afryki środkowej. Dr. Dybowski jest zdania, iż roślina ta, zaaklimatyzowana w Europie, znaczne uboższej ludności mogłaby oddawać usługi.

Sprawa politechniki warszawskiej, na którą mają być przeznaczone składki Królestwa Polskiego, ofiarowane w kwocie miliona rubli carowi Mikołajowi, rozstrzyga się obecnie w Petersburgu. Otóż przemysłowcy górnicy z Królestwa Polskiego czynią u carskiego rządu starania, aby na przyszłej politechnice istniał obok innych także wydział górniczy.

Seid. Bastrobe fl. 8·65 bis fl. 42·75 p. Stoff. z. kompl. Robe — Tussors und Shantungs sowie schwarze, weisse u. farbige Henneberg-Seide v. 45 kr. bis fl. 14.65 per Meter — glatt, gestreift, karriert, gemustert, Damaste etc. (ca. 240 versch. Qual. und 2000 versch. Farben, Dessins etc.) Zu Roben und Blousen: ab Fabrik! An Private porto- u. zollfrei ins Haus! Muster umgehend. Doppeltes Briefporto nach der Schweiz. G. Henneberg's Seiden-Fabriken, Zürich (K. & K. Hoflieferant).

Hafty, jak również wszelkie nowości w przyborach do tychże poleca w wielkim wyborze MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, ul. Halicka l. 14.

Nowości z konfekcyi na wiosnę poleca Magazyn Schayerów we Lwowie.

Pomocnika
rutynowanego księgarza
i ucznia

któryby ukończył co najmniej 4 klasy gimnazyalne

przyjmie zaraz

KSIĘGARNIA KATOLICKA

Dra WŁAD. MIŁKOWSKIEGO

w Krakowie, Rynek 30

DROBNE OGŁOSZENIA

po 1 ct. od wyrazu.

BRZYTWY angielskie i z Solingen znaku „Bliźnięta“ Henckelsa po złr. 1·50, 2·—, 2·50, 3·— i 3·50, Paski do brzytew, czarki i pendzle do golenia poleca Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).

ŚWIEŻY TRANSPORT fortepianów i pianin po najniższych cenach poleca Klaudya Markiewiczowa, Lwów, Teatralna l. 8, II. p. plac św. Ducha. Szkoła muzyczna w III. oddziałach od początku aż do wydoskonalenia gry. 443

Z OGRODEM mieszkanie o 4 pokojach i kuchni — pierwszeństwo cała mała willa — poszukuję do najęcia od kwietnia. Zgłoszenia pisemne pod A. W. B. Administracya *Gazety Narodowej*.

STRAŻ POŻARNA ochotnicza Mielecka poszukuje kapelmistrza dla kształcenia muzyki, podając zarazem warunki. Naczelnik A. Dębicki. 442

J. Kapralik Lwów, poleca wszelkie **instrumenta muzyczne** i samogrające. Cenniki bezpłatnie.

Bulion

świeży, parą gotowany, przewyborny, po zniżonych cenach złr. 5·—, 6·—, 7·50; dla chorych z samego drobiu i dzikiego ptactwa po 10 złr. kilo. **Łapszyn — Brzożany**

Ważne uwiadomienia

wysyła gratis i franco przy podaniu swego adresu

restauratorom, kawiarzom i kupcom

S. A. Bauer & Co., Wien

I. Hohenstaufengasse Nr. 7

100 do 300 złr. miesięcznie

mogą zarobić osoby każdego stanu we **wszystkich miejscowościach** rzetelnie i pewnie bez wkładki kapitału i ryzyka przez rozprzedaż prawnie dozwolonych losów i papierów państwowych. Zgłoszenia przyjmuje **Ludwig Oesterreicher**, VIII. Deutschgasse 8, **Budapest**.

Lekarza pułkowego i fizyka Dr. G. Schmidta sławny 2148

OLEJ USZNY

usuwa czasową głuchotę, szum w uszach i przytępiony słuch nawet w razie zadawnienia. Do nabycia po zł. 2·— za flaszkę ze sposobem używania tylko w aptece Piotra Mikolascha we Lwowie.

Ochronna marka: Kotwica.

Liniment. Capsici comp.

z apteki Richtera w Pradze, uznane jako znakomite uśmierzające nacieranie; po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do nabycia we wszystkich aptekach. Tego powszechnie ulubionego środka domowego należy zawsze żądać tylko w butelkach oryginalnych z naszą ochronną marką „Kotwicą“ z apteki Richtera i z przezornością uznawać tylko butelki z tą marką jako wyrób oryginalny.

Apteka Richtera pod złotym lwem w Pradze.

Znaczna oszczędność domowa.

Począwszy od 5 klgr. zamówienia zielonej kawy z poręczeniem dobrego gatunku i sumiennej obsługi posyła pierwszy chrześcijański zakład kolonialny

Jana Kubrychta

w Pradze, na Małej Stronie.

Poleca zwłaszcza te wyborne gatunki kawy:

Kampinas gruboziarnista	5 kg. zł.	6·—
Jawowy Kampinas prawdziwy	„ „	7·—
Quatemala piękny zapach	„ „	8·—
Ceylon I-a	„ „	9·—

Zamówienia 5 klg. posyła się **franco** za pobraniem pocztowem do każdej stacyi pocztowej.

Cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

2563

Ekstrakt orzechowy

do farbowania siwych włosów, wynalazku **A. Maczuskiego**, perfumera

Detail: w Wiedniu Kärntnerstrasse 22, En-gros: III/2, Erdbergerlände 2.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny**; nadając włosom najdalej po 15 min. kolor właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi.

1 flak. ekstraktu orzechow.	zł.	3·—
1/2 „ „ „	„	1·50
1 słoik pomady orzechowej	„	2·—
1/2 „ „ „	„	1·—
1 flakon olejku orzechowego	„	2·—
1/2 „ „ „	„	1·—

We Lwowie u **Zygmunta Ruckera** apt., i w składzie materyałów **Al. Hübnera**.

Michał Nowicki
w Rymanowie

poleca bardzo wielki wybór i skład

gotowych zbiorników (rezerwoarów) drewnianych

w rozmaitych rozmiarach, a mianowicie od 10 do 500 baryłek. Wysyła je koleją i ustawia na miejscu przeznaczonem po wszystkich kopalniach naftowych.

Doskonałą kroackiego Państwa

Śliwowicę

rozsyła także w skrzynkach pocztowych po 3 butelki franco po 4 złr. za zaliczką

Hinko Kaufmann

Slivovitz-Export, Agram.

KSIĘGARNIA

S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie

poleca

dzieła naukowe pedagoga **Reusnera** p. t.:

Najlepsza metoda

najłatwiejsza do **bardzo prędkiego a gruntownego** nauczenia się **języków obcych bez nauczyciela**, z objaśnieniem wymowy i z kluczem na końcu każdego dzieła:

„Samouczek“ Polsko-Niemiecki, kurs wstępny. (Elementarz) po 15, 30, 52 ct. kurs I-szy 90 ct., kurs II. złr. 2·30; komplet (oba kursy) złr. 3·—.

„Samouczek“ Polsko-Francuski, kurs I-szy 13 zeszytów, kurs II-gi 24 zeszytów. Gramatyka Polsko-Francuska 10 zeszytów po 22 ct. Na zaliczkę wysyła się tylko 20, 10 lub przynajmniej 6 zeszytów.

„Samouczek“ Polsko-Angielski, kurs I. złr. 1·12, kurs II. złr. 1·80, komplet złr. 2·62.

Amerykański Przewodnik z rozmówkami angielskiemi, wydanie II. znacznie powiększone, 75 ct.

„Samouki Wielcy Ludzie“ t. j. 33 życiorysów n jsławniejszych ludzi z 16 rycinami złr. 1·20, w oprawie eleganckiej złr. 2·25.

Pöteli Aleksander król poetów węgierskich, nieśmiertelny wieszcz, bożyszcze narodu madziarskiego, poeta nad poetami. Złr. 1·05, w oprawie eleganckiej złr. 1·80.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Towary kolonialne
i owoce południowe

w najprzedniejszej jakości w handlu 7920

St. Markiewicza

Lwów, Rynek l. 42.

Aptekarza Schneid'a

Herbata
przeciw kaszlowi
i Proszek
przeciw katarom

z **St. Georgs-Apotheke, Wiedeń, V/2 Wimmergasse 33**, podług przepisów lekarskich przyrządzone, są niezawodnemi, wypróbowanemi środkami, przeciw kataralnym słabościom organów oddechowych, przeciw uporczywym kaszlom, chrypce, zaflegmieniu, astmie itp., usuwając flegmę, uśmierzając kaszel i wywołując ustąpienie duszności. — Proszek 50 ct., należąca do tego herbata 50 ct.; pocztą o 20 ct. więcej na opakowanie i list przesyłkowy. Wysyła się pocztą najmniej 2 paczki.

St. Georgs-Apotheke, Wiedeń V/2, Wimmergasse 33.

Uprasza się uważać na markę ochronną **St. Georgs-Apotheke.**

Ogłoszenie wyciąć i nadesłać.

PAPIER WLINSI

Przeszło 40 lat powodzenia świadczą o skuteczności tego silnego środka zalecanego przez najznakomitszych lekarzy kiedy chodzi o szybkie wyleczenie **nieżytu, zakatarzenia, zapalenia piersi i cierpień gardlanych, reumatyzmów, boleści w krzyżach** itp. Wymagać podpisu „Wlinsi“ na każdem pudełku. 1313

W Paryżu ulica Sekwany Nr. 31.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolasza, Wewiórskiego, Ehrbara, Ruckera i Krzyżanowskiego.

W Krakowie w aptekach pp. Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i Redyka. w Bochni u p. Michnika.

można nabywać przez każdą księgarnię uwieńczoną nagrodą, wysyłą w 30 nakładzie broszurę radcy Dr. med. Müllera

O rozdrażnieniu systemu nerwowego

Wolna wysyłka po 60 ct. w markach pocztowych. 1661

Curt Röber, Braunschweig.

BOLE ŻOŁĄDKA

Trudne trawienie, kwasy, utrata apetytu, bladaczka, wyczerpanie sił, *leczą się przez użycie*

ELIXIRU GREZ'A

zawierającego w sobie niezbędne do trawienia elementa:

CHINĘ, KOKĘ, PEPSINĘ, i. t. p.

Elixir ten przepisywany powszechnie przez najznakomitsze powagi medyczne, jest także używany we wszystkich paryzkich szpitalach.

Na wystawach otrzymał Medale złote i Dyplomy honorowe.

Collin, Aptekarz, 1 K. 49, rue Maubeuge, Paris

We **Lwowie**, w aptekach: pp. K. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Ehrbara i Sklepińskiego.

W **Krakowie**, w aptekach: pp. Redyka, Wiszniewskiego.

Handel założony w roku 1780.

FRYDERYK SCHUBUTH

Lwów, Rynek l. 45 — poleca najtaniej

KAWY

znakomite w smaku

		Werszki netto 4 kl.		1/2 kl.
Ceylon dobra	Nr. 4	zł. 9·50	zł.	1·—
„ gruba	„ 3	„ 9·80	„	1·04
„ przednia	„ 2	„ 10·26	„	1·08
„ najprzedn.	„ 1	„ 10·64	„	1·12
„ perłowa		„ 10·26	„	1·08
Złota Jawa		„ 10·26	„	1·08
Mocca Arabska		„ 10·26	„	1·08

Cenniki szczegółowe herbaty, świec na żądanie. Opakowania nie zaliczam.

Linie Holandya-Ameryka.

Przewóz jedno lub dwurazowy tygodniowo

z Rotterdamu do Now. Yorku.

Biuro dla kajut: **Wien, I. Kolowratring 9.**

Biuro dla pokładu: **Wien, IV., Weyringergasse 7 A.**

Kajuta I. klasy:	Kajuta II. klasy:	
od 1. kwietnia do 31. paźdz. Mrk. 290—400*)	od 1. sierpnia do 15. października	Mrk. 200
od 1. listopada do 31. marca Mrk. 230—320	od 16. października do 31. lipca	Mrk. 180

*) Zależne od położenia i wielkości kajuty oraz chyżości i elegancyi parowca.

Superfosfaty

kostne i mineralne, wypróbowane, najpewniejsze i najtańsze nawozy z kwasem fosforowym **dla wszelkich gatunków roli** zawierają 10—20% w wodzie rozpuszczalnego kwasu fosforowego. Zawartość składników gwarantowana, towar suszony i starannie przesiany.

Dla wiosennego użytku

z powodu rychłej wegetacyi i pewnego rychłego skutku nader się nadające i niezbędne. **Nasze superfosfaty nawet przez podwójną ilość kwasu fosforowego** w cytrynianie amonowym rozpuszczalnego nie do zastąpienia. — Dalej:

Mączka kościana, Saletra chilijska, Siarkan amonowy, Sole potasowe, Kainit.

SPECYALNE NAWOZY

dla zbóż i roślin okopowych, Themenowski patentowany **gips superfosfatowy** dla nasiewania koniczyny i konserwacyi gnoju stajennego.

Wapno dla karmy

etc. dostarczają i **wytrzymują wszędzie konkurencyę** Fabryki kwasu siarczanego i nawozów sztucznych w Lundenburgu, Themenowie i Lisek koło Rostoku

A. SCHRAM

Biuro centralne **w Pradze**, Heinrichgasse 17.

Zastępcy dla Galicyi i Bukowiny:

Sobol i Margulies, Lwów, ul. Sobieskiego 28.

Panie, które chcą się podług 1455

Ostatniej Mody

ubierać, niech nie zapomną zażądać próbek naszych wiosennych nowości.

Specyalności: **Najnowsze jedwabne materye, Fulary jedwabne szkockie i Caros** na suknie i bluzki zaoszczędzą od 60 ct. za metr.

Wysyłamy wybrane jedwabne materye w każdej żądanej ilości do mieszkań cełone i opłacone.

Schweizer & Co., Luzern (Schweiz).

Dom eksportowy jedwabiów.

Na fizyologicznej podstawie wytworzona

woda do włosów

której zadziwiająca skuteczność przez liczne próby oraz świadectwa jest udowodnioną a przez c. i k. nadwornego fryzyera **Ludwika Kusmana** dla wysokiego i najwyższego towarzystwa z najlepszym skutkiem używaną.

Capilliphor

wynaleziony przez założyciela i długoletniego dyrektora laboratoryum stojącego pod kierownictwem c. k. ministerstwa rolnictwa

Pasteur chamberland.

Cena jednej flaszki 1 złr. 50 ct.

Do nabycia we Lwowie w większych **aptekach, drogueryach, perfumeryach** jakoteż u **fryzyerów**

lub wprost w głównym składzie Capilliphoru:

Wien, III., Bechardgasse 24 k, Hochparterre.

Patentowane szkło drutowe

najlepszy materyał na światło górne, posadzki, okna fabryczne, rozmaitej grubości, obszaru do 1·75 □ mtr.

Szczególne zalety: O ile można największa pewność pęknięcia, przeciw **zapadnięciu i przebiciu, usunięcie** niemiłych **krat drucianych, bezpieczeństwo od ognia do bardzo wysokiego stopnia, uszczelnienie w razie pęknięcia**, gdyż wkład druciany silnie trzyma szkło, przypuszcza bardzo **światło, nigdy poprzednio nie znany efekt światła.** W wielu **budynkach państwowych i prywatnych** wprowadzony **na wielki zakres z najlepszym skutkiem. Liczne świadectwa, prospekta i próbki na żądanie.**

Płyty na posadzki z lanego szkła

do chodzenia po światłach górnych, dla rozwidnienia przejazdów, podziemnych przejść lub tunelów przy dworcach kolejowych, w stałych miarach, gładkie lub w rozmaicie wzorzystych powierzchniach, białe, półbiałe (około 30% taniej niż zwykłe surowe lane szkło) i kolorowe z wkładem drutowym i bez tego.

Szklanne dachówki i szklanne odsadówki

możliwie największe.

Aktien-Gesellschaft f. Glasindustrie vorm. Friedr. Siemens,

Neusatl bei Elbogen (Böhmen).

Inne wyroby: **Wszelkie butelki, zamknięcia butelkowe, szkła taflowe na sposób belgijski i niemiecki, szkło lane i tłoczone** (pat. sztance szkl.)

Szwajcarski jedwab jest najlepszy!

Proszę żądać próbek naszych nowości w czarnych, białych i innych kolorach od 35 ct. do złr. 12·50 za metr.

Specyalność: **Najnowsze jedwabne fulary, szkockie materye i Caros** na suknie i bluzki, 52 cm. szerokie, od 60 ct. za metr.

Wysyłka wprost dla osób prywatnych. Wysyłamy wybrane materye jedwabne, cełone i opłacone do mieszkań w każdej żądanej ilości.

Schweizer & Co., Lucern, Schweiz.

Dom eksportowy jedwabiów.

Leśnictwo Zassów pod Czarną

o. p. Zassów, poleca do kultur wiosennych **50,000.000** sadzonek **leśnych, 500.000** drzew parkowych i krzewów w **200 różnych gatunkach**, tudzież następujące nasiona leśne, przez kraj. stacyę doświadczalną w Dublanach badane. **Cena za 1 funt = 50 dkg.**: Jodła 40, limba 30, modrzew 1·40, sosna posp. 1·80, czarna 1·30, amerykańska 2·80, świerk 1·50, akacya 30, brzoza 25; dąb 8, głóg 15, głóg monogyna 30, grab 30, jawor 35, jasion 15, klon 25, olcha czarna 40, wiąz 40, żarnowiec 40. Przy odbiorze 50 klg. z jednego gatunku 5%, a przy 100 klg. 10% rabat. 1.000 klg. żołędzi 125 złr.

Ilustrowane cenniki na żądanie opłatnie.

We wszystkich składach Perfum, Aptekarzy, Drogistów i Fryzyerów znajduje się

VELOUTINE

Puder ryżowy specyalnie PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM

Przez **CHlas FAY**, Fabrykanta Perfum

PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

Lieferungs-Aviso.

Das Reichs- (gemeinsame) Kriegs-Ministerium beabsichtigt

10.000 Stück Beilpicken,
435.000 „ Zeltpflöcke zur tragbaren Zeltausrüstung
und 75.500 „ Schnallen ohne Dorn zum Stahlhafteranhängriemen

im Wege der öffentlichen Concurrenz zu beschaffen und ladet daher zur Einbringung schriftlicher Offerte ein.

Die Lieferungsbedingnisse sammt Offert-Formular sind aus der vom Reichs- (gemeinsamen) Kriegs-Ministerium unter Abtheil. 13, Nr. 372 vom 4. März 1898 ausgefertigten Kundmachung zu ersehen, welche bei sämtlichen Handels- und Gewerbekammern, bei sämmtlichen Corps-Intendanzen, sowie bei den Montur-Depots Nr. 1 in Brünn, Nr. 2 in Budapest, Nr. 3 in Graz und Nr. 4 in Kaiser-Ebersdorf zur Einsichtnahme durch Interessenten aufliegt und vom Montur-Depot Nr. 4 in Kaiser-Ebersdorf an sich meldende Reflectanten gratis abgegeben wird.

Vom k. u. k. Reichs- (gemeinsamen) Kriegs-Ministerium.

Scheringa Wino „Condurango“

używa się z wybornym skutkiem przeciw **brakowi apetytu, cierpieniom płuc i osłabieniu żołądka, katarze żołądkowym i kurczach żołądkowych.**

Schering's Grüne Apotheke, Berlin, N.

Skład dla Austro-Węgier we wszystkich aptekach i większych drogueryach.

Firanki koronkowe

białe i écru, dobre do prania, trwały gatunek od **złr. 1·20** do jednego okna i wyżej; również z **aplikacyami firanki, story i witraże** od najskromniejszych do najpiękniej wykonanych poleca istniejąca od roku 1864

Fabryka oraz skład firanek i białych towarów

Carl Feiner, Wien, I., Hoher Markt 1.

Ilustrowane cenniki gratis i franco. 2366

HERBABNY'ego

Syrup wapienno-żelazisty

2521 **z podfosforanu wapna**

Od lat 28 zalecany gorąco lekarze powyższy środek z powodu jego **własności roztwarzania i usuwania flegmy**, zmniejszania **potów w nocy** i niedopuszczania do wyczerpania sił żywotnych, tudzież, iż wprowadzając do organizmu żelazo w stosunku łatwo strawnym, przyczynia się znakomicie do **wytwarzania krwi**, zaś dzieciom zadawany z powodu zawartości soli fosforowo-wapiennych, ułatwia im **tworzenie się kości.**

Cena flaszki złr. 1·25, pocztą 20 ct. więcej za opakowanie. (Półflaszek nie ma.)

Należy wyraźnie żądać: **„Herbabnego syropu wapienno-żelazistego“.** Jako dowód tożsamości znajduje się w szklance również na kapsli od flaszki nazwisko **„Hebrabny“**, oraz jest każda flaszka zaopatrzona obok odbitą urzędownie zaprotokołowaną marką ochronną, które to znaki tożsamości przestrzegać upraszamy.

Główny skład rozsyłkowy:

Wiedeń, Apteka „zur Barmherzigkeit“

VII./1 Kaiserstrasse 74 i 75.

Składy przeważnie w aptekach we Lwowie, Krakowie, Czerniowcach i na prowincyi.

Konkurs na szkic szpitala.

Wydział powiatowy Sokalski rozpisuje niniejszem

KONKURS
na szkice szpitala powszechnego

na 70—80 łóżek, który to gmach ma być zbudowany kosztem 70 000 złr. na 1½ morgowym placu kwadratowym.

P. T. **architektów i inżynierów zaprasza się do wypracowania szkicu takiego szpitala według najnowszych wymagań sanitarnych i nadesłania szkiców na ręce Wydziału powiatowego do 15. kwietnia 1899 wraz z szczegółowem opisaniem sposobu budowy, rozkładu i wysokości pokoi, wentylacyi, wodociągów, kanalizacyi** i t. d. — Bliższe wymogi objęte będą szczegółowym programem, który na żądanie przeszle odwrotnie kancelarya Wydziału.

Jako honoraryum wyznacza się na uznany jako najlepszy szkic 300 złr., za drugorzędny szkic 100 złr., inne szkice za mniej odpowiednie uznane, będą zwrócone bez premiowania pod wskazanem nazwiskiem, literą lub znakiem. Szkic za najlepszy uznany uprawnia wykonawcę do sporządzenia planu i kosztorysu za dodatkowem wynagrodzeniem 250 złr.

Z Wydziału powiatowego

w Sokalu dnia 2. marca 1898.

Prezes: *Krasucki.*

Prawdziwy **tylko wtedy**, jeśli trójkątna butelka jest zamknięta kartką zadrukowaną jak poniżej w kolorach czerwonym i czarnym, na żółtym papierze.

Dotąd nieprzewyższony.

W. MAAGERA

prawdziwy, oczyszczony

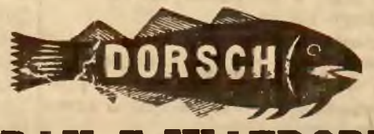

TRAN Z WĄTROBY

2214 przez

Wilhelma Maagera, w Wiedniu.

Przez pierwsze znakomitości medyczne zbadany i z powodu **wielkiej strawności** przedewszystkiem dzieciom zalecany we wszystkich tych wypadkach, w których wskazanem jest **ogólne wzmocnienie całego organizmu, a zwłaszcza w chorobach piersi i płuc, dla poprawienia soków, oczyszczenia krwi** itp. — **Flaszka 1 złr.** w moim składzie fabrycznym: **Wien, III./3, Heumarkt Nr. 3**, tudzież do nabycia **we wszystkich aptekach i handlach korzennych** monarchii austro-węgierskiej.

We Lwowie: u pp. P. Mikolasza, Z. Ruckera, J. Beisera, Szymona Haya, aptekarzy; St. Markiewicza, Al. Hübnera, kupców. — Główny skład dla Austryi **W. Maager, III/3, Heumarkt 3.**

Na śladownictwo będzie sądownie ścigane.

Nowo otwarty. Wiedeń Nowo otwarty.

Hotel zur Weintraube

Leopoldstadt, Weintraubengasse 14, Ecke Nepomukgasse.

W pobliżu **północnego i północno-zachodniego dworca, Praterstrasse, Teatru Karola, przystani statków parowych**, tudzież w pobliżu c. k. prater. tramwaju i stacyi omnibusów we wszystkich kierunkach. Urządzony z najwyższym komfortem. Pokoje po możliwie najniższych cenach wraz z usługą i elektrycznem oświetleniem.

S. Pohl, hotelowy.

Nowo otwarty. 2498 **Nowo otwarty.**

Ramy do obrazów i zwierciadeł, jakoteż ozdoby złocone wykonuje, oraz wszelkie przedmioty do odnawiania i pozłacania przyjmuje **Walenty Jakóbiak** we Lwowie ul. Sykstuska l. 20, zakład artystyczno-pozłotniczy.

Perfumeryę francuską i angielską oraz prawdziwą Wodę kolońską poleca **„Magazyn Nowości“** pod firmą **E. Machayski**

Lwów, róg ulicy Jagiellońskiej i Trzeciego Maja.